

Akademickie ścieżki do zrównoważonej energetyki

ROZMOWA Z MGR. BARTOSZEM DURAJEM ZE SZKOŁY DOKTORSKIEJ NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH UG



Magister Bartosz Duraj

Fot. archiwum prywatne

► W swojej pracy naukowej zajmujesz się głównie tematami związanymi z energetyką. Co najbardziej interesuje cię w tym obszarze?

Celem mojej pracy doktorskiej jest pogłębienie stanu wiedzy na temat procesu transformacji energetycznej Polski w latach 2004–2020. Moje badania zostały ograniczone czasowo. 2004 rok był dla Polski przełomowy ze względu na przystąpienie do Unii Europejskiej. Miało to znaczący wpływ na politykę energetyczną kraju, gdyż wymusiło dostosowywanie się do europejskich standardów i regulacji, co z kolei wpłynęło na tempo i kierunek polskiej transformacji energetycznej. Moje rozważania kończę na roku 2020, a w zasadzie – na ocenie postępów z implementacji strategii Europa 2020. W pracy skupiam się na identyfikacji i analizie różnych czynników, które miały wpływ na inicjowanie i przebieg transformacji energetycznej. Badam także rolę instytucji w strukturyzowaniu procesów legislacyjnych i regulacyjnych, w tym wpływ instytucji na kształtowanie instrumentów

politycznych i decyzji. Szczególną uwagę zwracam na wzorce interakcji między rządem a interesariuszami, w tym przedsiębiorstwami, organizacjami społecznymi oraz innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Chcę dowiedzieć się, jakie wewnętrzne i zewnętrzne czynniki miały wpływ na transformację energetyczną Polski.

Praca ta ma na celu nie tylko wypełnienie luki w wiedzy naukowej, ale także, na co mam ogromną nadzieję, przyczynienie się do lepszego zrozumienia i skutecznego kształtowania przyszłej polityki energetyczno-klimatycznej w Polsce. W dążeniach badawczych od samego początku wspiera mnie moja promotorka, profesor Sylwia Mrozowska. Praca doktorska przygotowana jest w ramach projektu pod tytułem „Polityczne uwarunkowania transformacji energetycznej w Polsce w latach 2004–2020”, finansowanego w ramach Programu Preludium Bis 2 Narodowego Centrum Nauki.

► **Niedawno ukończyłeś staż naukowy na Słowacji. Czym różnią się rozwiązania przyjęte u naszych południowych sąsiadów od rozwiązań polskich?**

Staż badawczy odbyłem na Uniwersytecie Komeńskiego w Instytucie Studiów Europejskich i Stosunków Międzynarodowych – Institute of European Studies and International Relations. Możliwe to było dzięki wsparciu, które otrzymałem z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Podczas stażu skupiłem się na badaniach porównawczych dotyczących wdrażania strategii Europa 2020 przez Słowację i Polskę w latach 2010–2020. Analizowałem, jak

polityka energetyczna Unii Europejskiej wpłynęła na inicjowanie i przebieg zmian w sektorze energetycznym w obu krajach. Sprawdzałem, jakie działania zostały podjęte w odpowiedzi na wytyczne i cele Unii Europejskiej. Ważnym elementem badań stały się krajowe programy reform Słowacji, które były powiązane z rocznymi rekomendacjami Komisji Europejskiej. Te rekomendacje przekazywano w odpowiedzi na krajowe sprawozdania z realizacji strategii Europa 2020, co jest częścią procesu znanego jako semestr europejski.

► **A wracając do pytania o różnice w przyjętych rozwiązaniach...**

Pamiętajmy, że historycznie węgiel nie miał znaczącego udziału w miksie energetycznym Słowacji. Obecnie miks energetyczny tego kraju opiera się głównie na energii jądrowej, która stanowi około sześćdziesięciu procent jego składu. Wkrótce udział ten wzrośnie do około dwóch trzecich całego miksu energetycznego Republiki Słowackiej. Dla porównania, węgiel kamienny i brunatny stanowią sześćdziesiąt osiem procent polskiego miksu energetycznego. Drugim ważnym elementem słowackiego miksu energetycznego był gaz ziemny, a w ostatnich latach znacząco wzrosło również znaczenie odnawialnych źródeł energii, w tym energii wodnej i elektrowni wodnych. Obecnie około dziewięćdziesięciu procent miksu energetycznego Słowacji to energia niskoemisyjna. Podsumowując, sektor energetyczny Słowacji osiągnął znaczne postępy. Ma to również swoje negatywne aspekty: Słowacja jest w pełni uzależniona od dostaw surow-

ców energetycznych, zwłaszcza paliwa do reaktorów jądrowych. Ostatnia elektrownia węglowa zostanie tam zamknięta pod koniec tego roku, co oznacza, że od przyszłego roku energia elektryczna na Słowacji nie będzie już produkowana z węgla. Oczywiście Słowacja boryka się z wieloma problemami, takimi jak niedostateczna termomodernizacja budynków, wysokie emisje przemysłowe. Energochłonność Słowacji na rok 2020 była o siedemdziesiąt procent wyższa od średniej unijnej.

► **Jakie czynniki przyczyniły się do opóźnienia polskiej transformacji energetycznej?**

Tematyka transformacji energetycznej w Polsce jest bardzo złożona z uwagi na szereg czynników politycznych, historycznych, kulturowych i ekonomicznych. Jednym z najważniejszych aspektów tego problemu jest tak zwana kultura węglowa, wyrażona w haśle: „Polska węglem stoi”. Powiedzenie to nawiązuje do długiej historii i centralnej roli przemysłu węglowego w gospodarce Polski. Węgiel kamienny wraz z węglem brunatnym, przyczyniając się do rozwoju państwa, miał znaczący wpływ na polską gospodarkę. Regiony górnicze, takie jak Śląsk, wykształciły silną tożsamość związaną z wydobywaniem węgla, przez co odejście od węgla ma nie tylko wymiar techniczny, ale także społeczny i kulturowy.

Kolejnym wyzwaniem dla polskiego sektora energetycznego jest rozwój energetyki jądrowej. Pierwsze plany dotyczące rozwoju tej formy energetyki pojawiły się już w latach 70. XX wieku. W 1983 roku w Żarnowcu rozpo-

częła się budowa elektrowni jądrowej. Po katastrofie w Czarnobylu wzrosły społeczne niezadowolenie i obawy związane z bezpieczeństwem elektrowni jądrowych. Zmiany ustrojowe lat 90., kryzys gospodarczy, czynniki społeczne oraz przewartościowanie priorytetów w polityce wewnętrznej doprowadziły do zaprzestania prac nad budową elektrowni.

► **Jednak po 2000 roku były podejmowane próby rozwoju energetyki jądrowej w naszym kraju...**

Faktycznie, w 2005 roku polski rząd zadeklarował chęć budowy elektrowni jądrowej. W 2009 roku Polska Grupa Energetyczna zaangażowała się w projekt, w 2010 roku powstała spółka celowa PGE EJ1, odpowiedzialna za przygotowanie i realizację projektu. Niepowodzenie w budowie elektrowni jądrowej w Polsce wynikało z kombinacji różnych czynników. Zatrzymam się jednak na czynnikach politycznych, które są przedmiotem moich badań. Począwszy od 2004 roku do dziś Polska miała aż jedenaście rządów i ośmiu premierów! Zmiany rządów prowadziły do zmiany kierunku polityki energetycznej, w tym do redefinicji roli energetyki jądrowej w miksie energetycznym kraju. Ponadto, częste zmiany w składach rządów oraz zmiany w strukturze rady ministrów powodowały dużą niepewność i opóźnienia w podejmowaniu kluczowych decyzji. Częste zmiany rządów utrudniają utrzymanie konsekwentnej, długoterminowej strategii dla tak dużego i złożonego przedsięwzięcia, jakim jest transformacja energetyczna. W tym roku zadeklarowano, że budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce

ma rozpocząć się w 2026 roku, a pierwszy blok elektrowni zostanie uruchomiony w 2033 roku.

W 2016 roku weszła w życie tak zwana ustawa wiatrakowa. Jej głównym celem było uregulowanie kwestii lokalizacji nowych elektrowni wiatrowych, jednak w praktyce przyniosła ona wiele ograniczeń dla rozwoju tej formy OZE w Polsce. Najbardziej kontrowersyjnym elementem ustawy było wprowadzenie zasady 10H, według której nowe turbiny wiatrowe musiały być zlokalizowane w odległości co najmniej dziesięciokrotnie większej niż ich całkowita wysokość – łącznie z łopatomy – od najbliższych domów oraz terenów chronionych. Dla typowej turbiny o wysokości stu pięćdziesięciu metrów oznaczało to wymóg umieszczenia jej co najmniej półtora kilometra od najbliższych zabudowań. Szacunki wskazują, że zasada ta mogła wykluczyć od dziesięciu do dwudziestu procent terytorium Polski z możliwości budowy nowych farm wiatrowych. Nowelizacja tej ustawy z 2023 roku może nie wystarczyć do znaczącego odblokowania potencjału lądowej energetyki wiatrowej w naszym kraju.

► **Jakie masz plany związane z dalszą pracą po zakończeniu doktoratu? Czy chcesz poruszać się nadal w tematyce energetyki, czy też może – zmienić obszar zainteresowań?**

Obecnie jestem zaangażowany w działalność Centrum Zrównoważonego Rozwoju, w którym odpowiadam za współpracę z otoczeniem społecznym,

zwłaszcza z organizacjami pozarządowymi. Wspólnie z doktor Judytą Borchet, doktor Joanną Morawską oraz magister Pauliną Stefańską przeprowadziliśmy pilotaż Science Shopu „Marina Innowacji Uniwersytetu Gdańskiego” w ramach projektu reSEArch EU. Podczas realizacji projektu zachęcaliśmy organizacje pozarządowe do współpracy z naszymi studentami. Pod opieką mentorów i ekspertów studenci opracowywali rozwiązania w odpowiedzi na wyzwania zgłaszane przez NGOsy. Bardzo zależy nam na kontynuowaniu tej inicjatywy.

Angażuję się również w działalność Grupy roboczej – Rozwój kadr i system kształcenia w Radzie Koordynacyjnej do spraw Morskiej Energetyki Wiatrowej. Działania tej grupy skoncentrowane są między innymi na analizie potrzeb kadrowych i dostępnej oferty kształcenia, a także na przygotowaniu rekomendacji w obszarze rozwoju kadr i kształcenia dla morskiej energetyki wiatrowej.

Moje plany na przyszłość są ściśle związane z dalszym zaangażowaniem w obszarze energetyki, zwłaszcza w aspekcie polityki energetyczno-klimatycznej. Ta tematyka, moim zdaniem, ma kluczowe znaczenie w kontekście aktualnych wyzwań związanych ze zmianami klimatu i koniecznością przeprowadzenia transformacji energetycznej. Jestem przekonany, że akademia ma do odegrania niezwykle ważną rolę w dążeniach do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Dlatego, jako jej przedstawiciel, czuję się zobowiązany do aktywnego włączania się w ten proces.

► **Dziękuję za rozmowę.**

Agnieszka Bien